

Kałdon, Stanisław Maria

Tajemnica krzyża w teologicznym i duszpasterskim ujęciu Jana Pawła II oraz w przepowiadaniu na ziemi polskiej

Warszawskie Studia Pastoralne 13, 51-77

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW MARIA KALDON OP

TAJEMNICA KRZYŻA W TEOLOGICZNYM I DUSZPASTERSKIM UJĘCIU JANA PAWŁA II ORAZ W PRZEPOWIADANIU NA ZIEMI POLSKIEJ

„Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od Tatr aż do Bałtyku, ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda!* – „W górę serca!”. Trzeba, ażeby cała Polska, od Bałtyku aż po Tatry, patrząc w stronę krzyża na Giewoncie, słyszała i powtarzała: *Sursum corda!* – „W górę serca!” Amen.

*(Jan Paweł II, Na zakończenie Mszy Św.,
Zakopane, 6 czerwca 1997 r.)*

Wstęp

Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku skierował w Zakopanem do wiernych słowa: „«Będą patrzeć na Tego, którego przebili» – te słowa kierują nasz wzrok ku krzyżowi świętemu, ku drzewu krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata. «Nauka bowiem krzyża, która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą» (por. 1 Kor 1, 18). (...). Umiłowani Bracia i Siostry, nie wstydzcie się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie Krzyża (...). Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”. To wezwanie Ojca Świętego do obrony krzyża, do

dawania o nim świadectwa i głoszenie krzyża jako znaku zbawienia zachęca nas także do poznania teologii krzyża Jana Pawła II.

Rozważania tematu tajemnicy krzyża w teologicznym i duszpasterskim ujęciu Ojca Świętego Jana Pawła II, można dokonać zwracając uwagę na trzy zasadnicze tematy:

- a) Krzyż Chrystusa znakiem powszechnej miłości Boga i źródłem wszelkiej łaski,
- b) pojednanie dokonane na krzyżu,
- c) obecność Maryi pod Krzyżem.

W nauczaniu Kościoła Krzyż jest istotnym symbolem o znaczeniu duszpasterskim. Dlatego należy też zwrócić uwagę na duszpasterskie ujęcie Krzyża w nauczaniu Jana Pawła II. Najważniejsze jest tutaj ukazanie krzyża jako orędzia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Drugą ważną prawdą składającą się na duszpasterskie ujęcie Krzyża jest świadomość eklezjalna, czyli prawda, że Kościół został zbudowany na fundamencie krzyża. W wymiarze ogólnoludzkim można powiedzieć, że Krzyż Chrystusa zawiera w sobie wszystkie ludzkie krzyże. Krzyż jest również tematem przepowiadania Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny, należy więc wskazać tutaj na polski wymiar tajemnicy Krzyża, oraz przywołać z pamięci dwa najważniejsze tematy związane z teologią krzyża, i w jakimś sensie z konkretnym polskim krzyżem: Krzyżem z Nowej Huty i Krzyżem wawelskim.

Teologia krzyża Jana Pawła II

a) Krzyż Chrystusa znakiem powszechnej miłości Boga i źródłem wszelkiej łaski

1. Przeżywamy „wielki adwent” przechodząc przez rok 2000 – okrągłego jubileuszu narodzin Zbawiciela, ileż ludzkich pokoleń w ciągu tego okresu klękało przed misterium Golgoty kontemplując bezmiar cierpień Syna Bożego i Jego bolesny okrzyk konania: „Eli, Eli, lema sabachtani?” (Mt 27, 46). Współczesna teologia chrześci-

jańska także może oderwać się od wizerunku Boga zawieszonoego na krzyżu i podejmuje takie interpretacje misterium Golgoty, które wydają się mocno szokujące. Chrześcijanin wierzy, że wszystko, co mamy w zakresie dobra nadprzyrodzonego, otrzymujemy przez Krzyż. Dzięki niemu jesteśmy dziećmi Boga Ojca, żyjemy zjednoczeni w Chrystusie jako Jego bracia, mamy Ducha Świętego w sercach naszych. Przez Krzyż zostaliśmy odkupieni z niewoli grzechu i śmierci, nie jesteśmy poddani determinizmowi grzechu, cieszymy się statusem wolnych dzieci Bożych.

2. Dlaczego Bóg wybrał drogę krzyża? Czyż w swojej mądrości i wszechmocy nie mógł posłużyć się – choćby, powiedzmy, z estetycznego punktu widzenia – bardziej odpowiednimi środkami? Krzyż jest tajemnicą Boga. Nie zgłębimy w pełni Bożego wyboru tej przedziwnej drogi. Niemniej do natury tajemnicy należy to, że „zaprasza” człowieka do wgłębiania się w nią, do przybliżania się do jej „wnętrza” z zachowaniem należącego respektu. Wsłuchując się w „mowę krzyża”, Jan Paweł II stara się odsłonić Boskie motywy wyboru „drogi przez mękę”. W *Przekroczyć próg nadziei* Papież mówi wręcz o wewnątrzboskiej potrzebie *usprawiedliwienia* się przed światem wobec ludzkich dziejów, które jawią się w dużej mierze jako dzieje straszliwych cierpień, jako historia przeładowana ludzką udręką. *Scandalum Crucis* – „Czy było potrzebne dla zbawienia człowieka, ażeby Bóg oddał swego Syna na śmierć krzyżową? Czy mogło być inaczej? Czy Bóg mógł niejako *usprawiedliwić siebie samego wobec dziejów człowieka*, tak głęboko naładowanych cierpieniem – inaczej aniżeli stawiając w centrum tych dziejów właśnie krzyż Chrystusa?” – zadaje pytanie Jan Paweł II w książce *Przekroczyć próg nadziei*¹. „Oczywiście, można by odpowiedzieć, że Bóg nie potrzebuje usprawiedliwiać się wobec człowieka. Wystarczy, że jest wszechmocny. W takim razie wszystko, co czyni albo dopuszcza, musi być zaakceptowane. Na takim właśnie stanowisku

¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 63.

stoi biblijny Hiob. Ale Bóg, który oprócz tego, że jest Wszzechmocą, jest równocześnie Mądrością i który jest – powtórzmy raz jeszcze – Miłością, pragnie niejako usprawiedliwić się wobec dziejów człowieka. Nie jest poza-światowym Absolutem, któremu cierpienie ludzkie jest obojętne. Jest Emmanuelem, Bogiem-z-nami, jest Bogiem, który dzieli los człowieka, uczestniczy w jego losie. Tu jeszcze raz wychodzi na jaw niewystarczalność, wręcz fałszywość tego obrazu Boga, który bez sprzeciwu przyjęło Oświecenie. Po Ewangelii jest to zdecydowanie krok wstecz, nie w kierunku lepszego poznania Boga i świata, ale w kierunku ich niezrozumienia”².

3. W teologii Jana Pawła II ukrzyżowanie Syna Bożego jest wydarzeniem historycznym, o które rozbijają się wszelkie podejmowane przez ludzkość próby zbudowania – na fundamencie czysto ludzkich argumentów – wystarczającego uzasadnienia sensu istnienia. „Rozum nie może sprawić, że straci sens tajemnica miłości, której symbolem jest Krzyż, natomiast Krzyż może dać rozumowi ostateczną odpowiedź, której ten poszukuje” – pisze Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*, kiedy rozważa „Mądrość Krzyża” przekraczającą wszelkie granice kulturowe, jakie można by jej narzucić, i każe otworzyć się na powszechność zawartej w niej prawdy. „Jakież wyzwanie zostaje tu rzucone naszemu rozumowi i jakąż korzyść może on odnieść, jeśli je podejmie!”³ – zapytuje Ojciec Święty. Zdaniem Jana Pawła II „Patrząc na krzyż (Łk 23, 48), możemy dostrzec w tym chwalebny drzewie wypełnienie i pełne objawienie całej Ewangelii życia”⁴. „Jezus zostaje przybity do krzyża i wywyższony nad ziemię tam też, na Krzyżu ukazuje się Jego chwała”⁵. Wydarzeniem

² Tamże.

³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 23, w: *Encyklika „Fides et ratio” Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków „M”, 1998.*

⁴ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 50, w: *Encyklika „Evangelium vitae” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, Kraków „M”, 1995.*

⁵ Tamże.

nierozdzielny od krzyża i cierpienia jest zmartwychwstanie, które przewycięża je i przeobraża w nowe życie. Współcierpienie z Chrystusem prowadzi do współzmartwychwstania z Nim (Rz 8, 17). To wydarzenie rzuciło nowe światło na ludzkie cierpienie, jak wynika z następującej modlitwy liturgicznej: „Ty wisząc na krzyżu, obiecałeś raj współcierpiącemu z Tobą łotrowi, bądź z nami w trudach tego życia, abyśmy cierpiąc razem z Tobą na ziemi, z Tobą również zostali uwielbieni w niebie”. Jezus przez cierpienie przeszedł do chwały. My także dostąpimy chwały, gdy złączymy nasz ból z Jego męką.

b) Pojednanie dokonane na krzyżu

1. Za cenę śmierci krzyżowej – naucza Jan Paweł II – dokonało się odkupienie człowieka. „Bóg, jako Ojciec, przez Krew i Krzyż swego Wcielonego Syna pojednał z sobą świat, rodząc w ten sposób nową wspólnotę pojednanych”. Przez krzyż Syn Boży „rozproszone dzieci Boże zgromadził w jedno”, utworzył nadprzyrodzony organizm Ciała Mistycznego. Dzieło Krzyża to źródło zbawienia i pojednania dla wszystkich ludzi, niewyczerpane źródło miłosierdzia Bożego, nadzieja życia wiecznego. Krzyż Chrystusowy to „zdmiewająca głębia cierpienia” i oddania w duchu miłości⁶. „Przez swoją śmierć Jezus rzuca światło na sens życia i śmierci każdej istoty ludzkiej. Przed śmiercią modli się do Ojca o przebaczenie dla swoich prześladowców (por. Łk 23, 34), zaś łotrowi, który prosi Go, by pamiętał o nim w swoim królestwie, odpowiada: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43). Po Jego śmierci „groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało” (Mt 27, 52). Według Jana Pawła II kontemplacja Krzyża prowadzi nas do

⁶ Redemptor hominis, 7, 9, 18, 20; Reconciliatio et paenitentia, 4, 7, 27; *Dives in misericordia*, nr 7. Por. Jan Paweł II, *Krzyż znakiem nadziei człowieka*, L'Osservatore Romano I (1980), nr 8, s. 10-11; tenże, *Krzyż Chrystusa – fundamentem nadziei*, L'Osservatore Romano 4 (1983), nr 3, s. 18; tenże, *Krzyż – znakiem wyzwolenia i nadziei*, tamże, nr 9, s. 23.

najgłębszych korzeni tajemnicy zbawienia. Jezus, który przychodząc na świat powiedział: „Oto idę, abym spełniał, o Boże, wolę Twoją” (por. Hbr 10, 9), stał się we wszystkim posłuszny Ojcu i umiłowany swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1), oddając za nich bez reszty samego siebie.” „On, który «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10, 45), osiąga na Krzyżu szczyt miłości: «nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13). On zaś umarł za nas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami (por. Rz 5, 8).”⁷

2. Ostatecznie tajemnica Bożego wyboru krzyża okazuje się być tajemnicą Bożej konieczności. Jan Paweł II nawiązuje w ten sposób do słynnej wypowiedzi Jezusa Chrystusa zanotowanej przez ewangelistów: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć” (Łk 9, 22; por. Mk 8, 31 i Mt 16, 21). Boleść Syna Bożego kryje w sobie jakąś zdumiewającą konieczność, przymus. Ten, który ma wyzwolić człowieka od zła ku wolności, sam wciągnięty jest w mroczną sferę konieczności, niewoli. Tak samo – również w kontekście krzyża Syna Bożego – ujmuje to św. Paweł w Liście do Filipian (2, 6-8): On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, (...) uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej (...). Syn Boży staje się niewolnikiem krzyża. Musi cierpieć. Nie jest to konieczność fatalistyczna, ale konieczność wybrana przez Boga, chciana przez Niego. Co to może oznaczać? Oznacza to, że krzyż nie jest Boskim przypadkiem, czymś, co spadło na Boga niespodziewanie. On musi przejść drogę krzyża, albowiem tylko na niej może objawić siebie, odkryć przed ludźmi najgłębszą prawdę o sobie, a tym samym dotknąć zwycięsko korzeni zła, rzucając światło na mroki ludzkiego cierpienia. Odpowiedź na sens cierpienia kryje się w krzyżu, bo w nim kryje się sam Bóg.

⁷ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, s. 51.

Odpowiedzi tej udzielił nam Chrystus nie tylko poprzez swoje nauczanie o Dobrej Nowinie, ale również poprzez głoszenie jej swoim cierpieniem.

3. Wypełnieniem i zarazem dopełnieniem nauczania o Dobrej Nowinie staje się – jak ujmuje to św. Paweł – „nauka krzyża” (1 Kor 1, 18). Dla Jana Pawła II nauka krzyża jest to obraz wielkiego kosmicznego wstrząsu i nadludzkiego zmagania między siłami dobra i siłami zła, między życiem i śmiercią. „I my znajdujemy się dziś w samym centrum dramatycznej walki między «kulturą śmierci» i «kulturą życia» – czytamy w encyklice *Evangelium vitae*. Ale blask Krzyża nie zostaje przesłonięty przez ten mrok – przeciwnie, na jego tle Krzyż jaśnieje jeszcze mocniej i wyraźniej, jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia”⁸.

c) Obecność Maryi pod Krzyżem

1. Wypowiedziane przez Maryję „tak”, Bogu, zmieniło bieg dziejów świata, ponieważ Maryja wydała na ten świat Zbawiciela – i wówczas „Bóg mógł się stać człowiekiem w naszym świecie i pozostaje nim na zawsze. Szatan ma moc nad tym światem, widzimy to i nieustannie tego doświadczamy; ma moc, bo nasza wolność pozwala się wciąż odwozić od Boga. Od kiedy jednak sam Bóg ma ludzkie serce i dzięki temu skierował wolność człowieka ku dobru, ku Bogu, wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa”⁹. Od tamtej pory nabiera mocy słowo: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”¹⁰. Dzisiejszy świat i każdy współczesny człowiek ma też swoją drogę krzyżową. Dlatego właśnie jest to zapewne droga, która wiedzie do jakiejś wielkiej przemiany i nowego życia. Droga do przyszłego wieku jest zawsze drogą naszego wieku. Droga ta jest drogą naśladowania Chrystusa, Jej ścieżki są ścieżkami

⁸ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 51.

⁹ Por: Kard. J. Ratzinger, *Tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, w: Jan Paweł II w Fatimie, *Kraków 2000*, s. 117.

¹⁰ Por. J 16, 33.

ofiary, zaparcia się siebie, pokuty, a nade wszystko Miłości takiej, jaka zajaśniała na Kalwarii. Na tej drodze krzyżowej, której uczestnikami wszyscy jesteśmy, na naszej drodze krzyżowej o lepsze Chrystusowe jutro świata – staje... Matka i daje swe Niepokalane Serce¹¹. „Kościół głosi prawdę o miłosierdziu Boga objawioną w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie i wyznaje ją na różne sposoby” – naucza Jan Paweł II¹². A Maryja jest pośredniczką jego łaski, naukę tę podaje wiernym do wierzenia Kościół, kiedy mówi że: „Maryja poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego”¹³. Przypomina o tym Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptoris Mater*¹⁴. To pośrednictwo Maryi wypływa zasadniczo z Jej boskiego macierzyństwa. Wyraża to tytuł „Matka w porządku łaski” który oznacza, że Maryja współpracuje z Chrystusem w duchowym odrodzeniu ludzkości¹⁵.

2. „Chrześcijańska tradycja wczuła się w dramat Maryi, rozważa go i duchowo w nim uczestniczy: *Stabat Mater dolorosa iuxta crucem lacrimosa, dum pendebat Filius*¹⁶. I jak naucza Ojciec Święty Jan Paweł II w *Katechezie*: „Maryja stała się pierwszą uczestniczką odkupieńczej ofiary i miała już na zawsze pozostać doskonałym wzorem dla tych, którzy bez wahania przyłączają się do tej ofiary”¹⁷. „Jezus patrzący na Matkę, która stoi pod krzyżem. (...) w Jej sercu ból i wiara stapiają się w jedno. I oto Maryja dostrzega, że Jezus patrzy na Nią z wysokości krzyża i mówi do Niej”¹⁸. „Kiedy więc

¹¹ Zob. S. Kałdon OP, *Orędzie fatimskie a cywilizacja miłości*, Kraków 2000, s. 11.

¹² Por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 15, w: Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II – *O B ożym Miłosierdziu „Dives in misericordia”*: tekst i komentarz, [red. Stanisław Grzybek Marian Jaworski] Kraków: *Polskie Towarzystwo Teologiczne*, 1981.

¹³ *Lumen gentium*, s. 62.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, s. 38.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Katecheza z dnia 1.10.1997*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Jezus Chrystus, Kraków-Ząbki: „M”, „Apostolicum”, 1999.*

¹⁶ *Jan Paweł II*, *Katecheza z dnia 23 listopada 1988 r., nr 1.*

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Jan Paweł II*, *Katecheza z dnia 23 listopada 1988 r., nr 3.*

Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój», (J 19, 26). Według Jana Pawła II w ten sposób Jezus powierza Maryi nowe macierzyństwo i prosi Ją, by traktowała św. Jana Apostoła jak własnego syna. Gest Jezusa jest nie tylko gestem Syna zatroskanego o los Matki, ale gestem Odkupiciela świata, który powierza Maryi – „Niewieście” – rolę nowego macierzyństwa obejmującego wszystkich ludzi wezwanych do wspólnoty Kościoła. „W tym więc momencie z wysokości krzyża Maryja zostaje ustanowiona, jak gdyby «konsekrowana» na Matkę Kościoła”¹⁹. „Dlatego Jezus wie, że Maryja musi być włączona nie tylko w Jego ofiarę składaną Ojcu, ale i w Jego oddanie się ludziom. Maryja z kolei zachowuje postawę całkowitej harmonii z Synem w owym akcie ofiary i oddania, będącym niejako przedłużeniem *fiat* wypowiedzianego w chwili zwiastowania”²⁰.

3. Trwanie Maryi obok krzyża przypomina o Jej współcierpieniu i współdziałaniu w ofierze Jezusa Chrystusa. W tej postawie Maryi odzwierciedla się ufna nadzieja w tajemniczą przyszłość, której początek dała śmierć Jej Syna na krzyżu. „Nadzieja Maryi stojącej przy krzyżu kryje w sobie światło silniejsze od mroku, jaki panuje w wielu sercach. Wobec ofiary Odkupiciela rodzi się w Maryi nadzieja Kościoła i ludzkości”²¹. W tej tragicznej chwili Maryja jest z Jezusem. Podobnie jak Adam i Ewa wspólnie zniszczyli stwórcze dzieło Boga, tak Jezus wspólnie z Maryją je odbudowuje. Nie tak, że Jezus wykonuje jakąś część, a Maryja inną. Tutaj rola Maryi polega na *pozwalaniu, aby wszystko się stało*. Sobór Watykański II powie, że „utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością

¹⁹ Jan Paweł II, Katecheza z dnia 23 listopada 1988 r., nr 3.

²⁰ Jan Paweł II, Katecheza z dnia 23 listopada 1988 r., nr 5.

²¹ Jan Paweł II, Katecheza z dnia 1 kwietnia 1997.

godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona”²². Przez swojego Syna zostaje wciągnięta w Jego własne posłuszeństwo Ojcu. Kiedy przy Zwiastowaniu wypowiadała swoje „niech mi się stanie według twego słowa”, nie wiedziała, co to oznacza. Nie mogła przewidywać przyszłości. Nie miała wglądu w ofiarę, jaką swoim „tak” składa Bogu. Dopiero stopniowo, w miarę następowania poszczególnych zdarzeń, odkrywa szerokość swojej pierwszej odpowiedzi. Tutaj Jej „tak” dochodzi do najwyższych granic albo, mówiąc właściwiej, wszystkie granice pękają. Zostaje wprowadzona w ocean bóleści. Maryja uczestnicząc w wydarzeniu Kalwarii, jako Matka została zespolona z odkupieńczą ofiarą, która wyjednała zbawienie wszystkim ludziom. I jak naucza Jan Paweł II: „Zjednoczona z Chrystusem i Jemu poddana, Maryja współdziałała z Nim, aby uzyskać łaskę zbawienia dla całej ludzkości”²³.

Duszpasterskie ujęcie krzyża w nauczaniu Jana Pawła II

a) Orędzie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego

1. Ukazując wiernym mądrość Krzyża Jan Paweł II podkreśla, że symbol krzyża to najbardziej wymowna katecheza, homilia i katedra wiary chrześcijańskiej. Krzyż jest odpowiedzią na trudne i naj-bardziej palące pytania stawiane Bogu przez człowieka. „Krzyż stał się dla nas najwyższą katedrą prawdy o Bogu i o człowieku. Wszyscy musimy stać się słuchaczami zwyczajnymi czy zaocznymi tej katedry”. Wizerunek krzyża to jeden z najbardziej znanych wizerunków Chrystusa nauczającego. Ten nauczyciel „objawia Boga ludziom i człowiekowi jemu samemu; zbawia, uświęca i prowadzi; żyje, mówi, wstrząsa, porusza i upomina, sądzi i przebacza, co dnia

²² Lumen gentium, 58.

²³ Jan Paweł II, *Katecheza z dnia 9 kwietnia 1997*.

idzie z nami drogą dziejów, przychodzi do nas, a kiedyś przyjdzie w chwale”²⁴.

2. W liście Jana Pawła II o sensie ludzkiego cierpienia czytamy, że krzyż Chrystusa w nowy – zbawczy – sposób oświetla tajemnicę ludzkiego cierpienia, nadając mu nowy sens, albowiem rozbłyska w nim Zmartwychwstanie: tajemnica krzyża zawiera się w tajemnicy paschalnej. Właśnie tę prawdę w krzyżu odkrywają oczy wiary, oczy, które chodzą drogami Bożymi. Gdyby życie Jezusa z Nazaretu zakończyło się na Golgocie, wraz ze straszliwą męką i śmiercią, i nie znalazło swojego „przedłużenia”, wypełnienia w Zmartwychwstaniu, to życie to okazałoby się jedną z największych tragedii świata. Jezus, jak wielu przed Nim i po Nim, zapewne byłby zaliczony do zaszczytnego grona „sławnych” męczenników za wielką sprawę, która prędzej lub później przemija, gdy nie ma już kto o nią walczyć. Życie Jezusa z Nazaretu okazałoby się klęską, nie rzucając żadnego radykalnie nowego światła sensu ani na cierpienia i śmierć Jego samego, ani na cierpienia i śmierć wszystkich innych ludzi. Klęska Jezusa okazałaby się wówczas przerażającą klęską całego chrześcijaństwa, o ile w ogóle coś takiego jak chrześcijaństwo mogłoby z niej się narodzić. Św. Paweł wyrazi to w następujący sposób: „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 5, 13-14).

3. Tajemnica krzyża – uczy Jan Paweł II – jest częścią kerygmatu tajemnicy paschalnej. Krzyż nie zakończył życia i misji Jezusa z Nazaretu. Jego życie i sprawa sięgają poza cierpienia i śmierć. Wypełniają się w Zmartwychwstaniu. Bóg wskrzesił Go. Tak objawił, że życie Jezusa, całe Jego życie, wraz z cierpieniami i męką na Golgocie, ale i Jego śmierć są „wewnętrzną” sprawą Boga. Spra-

²⁴ Adhort. apost. *Catechesi tradendae*, nr 9; *Przemówienie Jana Pawła II do młodzieży na Skalce 8 VI 1979; przemówienie na Anioł Pański w niedzielę palmową 1980 r. Por. Homilię w Nowej Hucie-Mogile 9 VI 1979, „Chrześcijanin w świecie” 11 (1979), nr 8, s. 189-193.*

wą, w którą On od początku był zaangażowany. To, co wydarza się w życiu i krzyżu Jezusa, wydarza się samemu Bogu, dotyka Go do żywego. Jest Jego życiem i śmiercią. Uwierzyć w krzyż, przyjąć wiarą Ukrzyżowanego, znaczy „zobaczyć Ojca”. W nich Bóg objawia to, kim jest. W świetle Zmartwychwstania krzyż odkrywa najgłębsze Jego oblicze. Papież – w tym kontekście – wypowiada jedno z najpiękniejszych słów swego pontyfikatu: „Tajemnica paschalna – to Chrystus u szczytu objawienia niezglębionej tajemnicy Boga. Właśnie wtedy wypełniają się do końca owe wypowiedziane w Wieczerniku słowa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”. Chrystus bowiem (...) w swym zmartwychwstaniu objawił całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi. „Nie jest On bowiem Bogiem umarłych, lecz żywych”. W swym zmartwychwstaniu Chrystus objawił Boga miłości miłosiernej, właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż”²⁵. „Zbawienie dokonane przez Jezusa jest darem życia i zmartwychwstania – pisze Jan Paweł II, w swojej encyklice *Evangelium vitae*. Przez całe swoje życie Jezus obdarzał ludzi zbawieniem także przez to, że ich uzdrawiał i dobrze czynił wszystkim (por. Dz 10, 38). Cuda zaś, uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia były znakiem innego zbawienia, polegającego na przebaczeniu grzechów, czyli na uwolnieniu człowieka od najgłębszej choroby i wyniesieniu go do życia samego Boga”²⁶. Wszystko to są znaki, które służą przepowiadaniu Ewangelii, orędzia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

b) Kościół został zbudowany na fundamencie Krzyża

1. Ojcowie Kościoła podkreślają, że Kościół został zbudowany na krzyżu z przebitego boku Chrystusa, stąd wywodzi się cała ekonomia zbawienia, z Krzyża wypłynęły wszystkie sakramenty Św., a Msza św. to po prostu uobecnienie Ofiary Krzyżowej. W niej –

²⁵ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 3.

²⁶ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 50.

Chrystus Najwyższy Arcykapłan najwspanialej wielbi Boga, najlepiej dziękuje, najskuteczniej prosi i najpokorniej przeprasza. „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32) – stwierdza Chrystus, a Wielki Piątek był szczególnym dniem, kiedy w liturgii zachodniej odmawiana była starożytna modlitwa wiernych, obejmująca wszystkie kategorie ludzi; zjednoczone u stóp Krzyża²⁷.

2. Człowiek otrzymuje udział w życiu samego Boga. Poprzez sakramenty Kościoła – których symbolami są krew i woda wypływające z boku Chrystusa – to życie jest nieustannie przekazywane synom Bożym, przez co stają się oni ludem Nowego Przymierza. *Z Krzyża – źródła życia – rodzi się i rozrasta „lud życia”* – pisze Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*²⁸.

3. Jan Paweł II naucza w swoich *Katechezach* że: „Chrystus przygotowuje Apostołów oraz przyszły Kościół” na drogę krzyżową. „Droga, na którą mają wejść po śladach ukrzyżowanego Mistrza, będzie i dla nich drogą krzyża. «Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich» (Mk 13, 9), «wydadzą was na udrukę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia» (Mt 24, 9)»²⁹. „Jak Apostołowie, tak i przyszły Kościół będzie uczestniczył w odkupieńczej męce i śmierci swego Pana. «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: [...] Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość» (J 16, 20). Podobnie Kościół – tak jak Apostołowie – przez wszystkie czasy jest powołany do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Chrystusa, w jej pełni, w której z cierpienia i «smutku» z ofiary krzyżowej rodzi się «radość» nowego życia w Bogu»³⁰.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Jedność przez Krzyż*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 5 (1984), nr 1-2, s. 19-20.

²⁸ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 51.

²⁹ *Jan Paweł II*, Katecheza z dnia 5 października 1988 r., nr 8.

³⁰ Tamże.

c) Krzyż Chrystusa zawiera w sobie wszystkie ludzkie krzyże

1. Myśl tę wyraził Ojciec Święty zwracając się do chorych i cierpiących podczas swojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny 20 czerwca 1983 r.: „Czegóż wam życzyć, jak nie tego, ażeby w waszym trudnym życiu zwyciężył Bóg. W tym życiu, które jest wypełnione cierpieniem tak dalece, że nie możecie już pracować, że musicie szukać oparcia u innych: ażeby w tym życiu zwyciężył Bóg! Bo cierpienie na to jest dane człowiekowi, ażeby Bóg szczególnie mógł w życiu ludzkim zwyciężyć. On sam. Ten Bóg, który stał się człowiekiem i umarł na krzyżu i zwyciężył przez krzyż. Zwycięża również przez każdy ludzki krzyż. Ja wam życzę, aby w życiu każdego z was zwyciężył Chrystus – ukrzyżowany Bóg. I życzę wam również, ażeby za cenę waszego zwycięstwa, waszego cierpienia – Bóg zwyciężał winnych... Bo my wszyscy jesteśmy połączeni tajemnicą Świętych Obcowania”³¹. Bóg wybiera drogę krzyża, albowiem pragnie stać się w Chrystusie prawdziwym człowiekiem. Jan Paweł II pisze: Wprawdzie człowiekowi znane są i bliskie cierpienia osobników świata zwierzęcego – niemniej to, co wyrażamy w słowie „cierpienie”, wydaje się szczególnie współlistotne z człowiekiem. (...) Cierpienie zdaje się przynależać do transcendencji człowieka”³². Dla Papieża, który od dawna uprawia filozofię człowieka, ewidentny, jest antropologiczno-humanistyczny wymiar Krzyża. W czasie swojej pielgrzymki kanadyjskiej, w Toronto Jan Paweł II mówił: „W Krzyżu, który był kiedyś znakiem hańby człowieka, najbardziej podwyższony został człowiek. Człowiek wszystkich czasów i pokoleń. Wszystkich narodów, języków, kultur i ras. Każdy człowiek. Każdy z nas”. A w pierwszej swojej encyklice podkreślił,

³¹ Jan Paweł II, *Słowo do invalidów*, Katowice 20 czerwca 1983 r., w: *Jan Paweł II w Polsce 1979-1983: homilie i przemówienia*, Warszawa: „Pax”, 1986.

³² *Jan Paweł II, Sahifci doloris, nr 2*, w: List apostolski „Sahifci doloris” Ojca Świętego Jana Pawia II do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, *Warszawa: Kuria Metropolitalna Warszawska, 1984*.

że „Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie”. Przez swoje wyniszczenie na krzyżu syn Boży objawia swoją pełną solidarność z człowiekiem, schodząc aż do dna ludzkiej egzystencji, bo prawdziwie przeżywa dramat człowieka opuszczonego i oddalonego od Boga, wołając słowami Psalmisty: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił”.

2. Krzyż, ta mroczna tajemnica cierpienia Boga wcielonego rzuca potężny snop światła na ludzką egzystencję, a zwłaszcza na sens cierpienia, choroby, słabości, które właśnie w optyce Krzyża i przez Krzyż stają się mocą nadprzyrodzoną i służą ku budowaniu Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Ponieważ nieskończona miłość „poprowadziła Chrystusa na Krzyż”, dlatego symbolika krzyża to bardzo czytelny znak miłości; domagający się odpowiedzi miłości z naszej strony, kiedy nasze akty pokuty, metanoi, a nawet materialny post są znakami, że z Chrystusem jesteśmy przybici do krzyża i mamy zbawczą łączność z Odkupicielem³³. Krzyż jest przypomnieniem dla nas, że nie powinniśmy zamykać oczu na cierpienie obecne w naszym świecie, że cierpienie jest częścią naszego życia. Krzyż wzywa nas do tego, byśmy z wdzięcznością przyjmowali od Boga to, co nam codziennie ofiaruje. „W krzyżu Chrystusa – uczy Jan Paweł II – nie tylko odkupienie dokonało się przez cierpienie, ale samo cierpienie ludzkie zostało też odkupione (...). Odkupiciel cierpiał za człowieka – i dla człowieka. Każdy człowiek ma udział w Odkupieniu. Każdy jest też wezwany do uczestnictwa w owym cierpieniu, przez które każdy ludzki ból został również odkupiony. Dlatego też w swoim ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa”³⁴. Może więc chrześcijanin powiedzieć za św. Pawłem: „Z Chrystusem zostałem

³³ *Redemptor hominis*, nr 10; *Reconciliatio et paenitentia*, nr 7, 26; *Salvifici doloris*, nr 13, 20, 21, 26. *Por. Jan Paweł II*, Wielkość człowieka objawiona w tajemnicy Krzyża, *L'Osservatore Romano* 3 (1982), nr 6, s. 20-21; *tenże*, *Laborem exercens*, nr 27.

³⁴ Jan Paweł II, *List apostolski Salvifici doloris*, nr 19.

przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 19 i n).

3. Niezmierzone cierpienie świata, wojny, holokaust, prześladowania, kataklizmy, choroby, cierpienia niewinnych istot, wszystko to w ludzkich sercach rodzi bolesne pytania i problemy. Jak pogodzić potworne zło i niezmierzone cierpienie w dziejach ludzi i świata z głoszoną przez chrześcijaństwo nieskończoną miłością Boga? Czy Bóg ten rzeczywiście jest – jak głosi święty Jan w Pierwszym Liście (4, 8) – Miłością? Więc dlaczego milczy, gdy ludziom, szczególnie niewinnym, dzieje się tyle straszliwego zła? Gdzie podziła się Jego wszechmoc? Czy kiedykolwiek odpowie On na te bolesne pytania? Czy w ogóle je słyszy? Bóg – zdaniem Jana Pawła II – słyszy wszystkie te pytania, chociaż zdawać się może, że trafiają one w pustkę. Jego odpowiedzią jest krzyż. Bóg – właśnie dlatego, że jest Miłością – pragnie usprawiedliwić się wobec ludzi z powodu ogromu cierpień, jakie na nich spadają. Władca nieba i ziemi. Wszechmogący Pan zastępów – ponieważ jest Miłością – może działać „jedynie” na jej miarę. Jego wszechmoc jest wszechmocą Miłości, nie zaś potęgą zmiatającą bez litości swoich wrogów, a odpowiedzią wszechmocnej Miłości na straszliwe dzieje cierpienia może być tylko „uniżenie przez krzyż”. Krzyż Chrystusa jest najradykałniejszym pochyleniem się Boga nad ludźmi, szczególnie nad tymi, którzy cierpią. Tak staje się on – paradoksalnie, poprzez mroki męki Niewinnego – światłem, które rozjaśnia każde ludzkie cierpienie. Krzyż zawiera w sobie wszystkie ludzkie krzyże.

Krzyż w przepowiadaniu Jana Pawła II na ziemi polskiej

a) Krzyż na ziemi polskiej

1. Tysiąc lat temu na ziemi polskiej stanął Krzyż Jezusa Chrystusa. Ramionami swymi objął i zjednoczył cały naród: od Bałtyku aż do Tatr. Osadzony został mocno w ziemi polskiej, tak mocno, że przetrwał wszystkie burze dziejowe. Tak, jak w tyłu innych krajach,

pojawił się krzyż w Polsce na sztandarach, flagach, szpitalach. Jako znak chwały, męstwa, nieprzeciętnego wkładu i ofiarnego zaangażowania, wykonywany ze szlachetnych metali, zawisa na piersiach osób zasłużonych, spoczywa na wieżach fasadach budowli pomnikach i mogiłach. Zatem optyka polska i krajobraz polski, to nie tylko piękno gór, jezior i lasów, to nie tylko kominy fabryk i urok starych budowli, to także liczne wieże świątyń opatrzonych godłem krzyża i niezliczone przydrożne krzyże i kapliczki. W tych ostatnich lud wiejski, wypowiadał swoją wiarę w Odkupiciela, miłość do Ukrzyżowanego Zbawiciela, do Jego Bolesnej Matki i przywiązanie do świętych patronów. Te figury i kapliczki przydrożne były często miejscem zbiorowego kultu, zwłaszcza w czasie miesiąca maja. Powstawały niejednokrotnie jako wotum dziękczynne za łaski i dobrodziejstwa otrzymane od Bożej Opatrzności, kiedy indziej wznoszono je na grobach poległych za Ojczyznę³⁵. To znaczenie krzyża dla egzystencji chrześcijańskiej wyrażały po wielokroć listy pasterskie Episkopatu Polski, a Prymas Tysiąclecia nawiązując do „podwyższenia” krzyża na Placu Zwycięstwa w Warszawie i na Krakowskim Przedmieściu w czasie wizyty papieskiej, głosił: „Krzyż jest widzialnym znakiem zwycięstwa Chrystusa na Kalwarii, zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Ale jest on też znakiem miłości do Boga i do ludzi, wyrzeczenia i panowania nad sobą; jest znakiem ofiary i cierpienia, posłuszeństwa wobec Boga miłości i wobec ludzi w duchu Bożej miłości”³⁶. Jan Paweł II, zwracając się do młodego pokolenia Polaków, nazwał krzyż „katedrą”: „Krzyż stał się dla nas największą katedrą prawdy o Bogu i o człowieku. Wszyscy musimy stać się słuchaczami «zwyczajnymi czy zaocznymi» tej katedry. A wówczas

³⁵ Por. A. Czarnaeka, *Kapliczki i krzyże przydrożne*, Katecheta 24 (1980), s. 230-231; *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne*, red. J. Rzepa, t. I i II, Tarnów 1983.

³⁶ S. Wyszyński, *Krzyż szkołą wychowania społecznego*, Pismo Okólne (Biura pras. Episkop. Polski) 13 (1980), nr 9, s. 2; W. Wójcik, *List pasterski na Wielki Post 1981 r.*, Kronika Diecezji Sandomierskiej 74 (1981), s. 14-17; *List Episkopatu na zakończenie Jubileuszu Odkupienia*, Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej 77 (1984), s. 101 ns.

zrozumiemy, że Krzyż jest również kolebką człowieka nowego. Ci, którzy są Jego uczniami, w ten sposób patrzą na życie, w ten sposób je pojmują. W ten sposób uczą pojmować innych³⁷.

2. Wśród burz, mroków dziejowych i opuszczenia Krzyż był jedyną nadzieją Polski. Krzyż Chrystusowy – znak, w którym wyraziła się raz na zawsze miłość Boga Ojca i przejmująca jedność Syna Bożego z synami ludzkimi, znak, w którym Duch Święty stał się tchnieniem ożywiającym człowieka jest obecny w historii narodów, społeczeństw, państw i kontynentów poprzez każde ludzkie serce, w które zostaje zaszczerpiony. „Głęboko był zaszczerpiony ten Krzyż w sercach waszych przodków, dziadów, ojców i matek, których wy jesteście dziedzicami i którzy w was żyją dzisiaj – mówił Jan Paweł II w Brazylii podczas spotkania z Polonią. – Przed stu pięćdziesięciu laty zaczęli oni opuszczać Ojczyznę. Wielu z nich opuszczało ją na skutek konieczności, bo nie znajdowali w niej dość chleba. Szukali ziemi w tym ogromnym kraju, który mógł im ją dać. Ale wiemy przecież dobrze jak ciężkie było ich życie na obcej ziemi. Opuszczali swój kraj z pustymi rękami, czasem może głodni. Wychodzili jednak z głęboką wiarą zaszczerpioną im przez ojców, z krzyżem, znakiem zbawienia głęboko wrosniętym w ich serca i to było ich siłą i zwycięstwem³⁸. Dobrze ujął to Adam Mickiewicz przez usta księdza Piotra: „W Polsce osadzony jest Krzyż, którego ramiona długie są na całą Europę. Przybity jest do niego Naród, umęczony, wykrwawiony, pozbawiony wolności, podzielony, zdeptany. Za św. Pawłem może wołać: «Z Chrystusem przybity jestem do Krzyża» To był polski dziejowy Krzyż!”. Mówił

³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży* (nie wygłoszone), Kraków, 8 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979- 1983: homilie i przemówienia*, Warszawa: „Pax”, 1986.

³⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z Polonią w Brazylii*, 6 lipca 1980 – Kurytyba, w: *Jan Paweł II w Brazylii*, 30 VI – 11 VII 1980: przemówienia, homilie, modlitwy przekł. [z fr., port., wł.] Marta Szafrńska-Brandt, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie); oprac. Antoni Podsiad; zdjęcia Ryszard Rzepecki, Jan Źdżarski Warszawa: „Pax”, 1985.

Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński, na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1966 roku.

3. Po latach przypomniał tę myśl Jan Paweł II w Zakopanem w 1997 r. „Takim znakiem w szczególny sposób stał się krzyż na Giewoncie: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili» – te słowa kierują nasz wzrok ku Krzyżowi świętemu, ku drzewu krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata. «Nauka bowiem krzyża – jak pisze św. Paweł – która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą» (por. 1 Kor 1, 18). Rozumieli to dobrze mieszkańcy Podhala. I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał współczesny, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, iż ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk”. Ojciec Święty Jan Paweł II wzywa nas do wpatrywania się w krzyż i obrony tego znaku naszej wiary: „Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła Swój najgłębszy wyraz³⁹ – mówił Ojciec Święty w Zakopanem w 1997 r. „*Stat crux dum volvitur orbis*. Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych

³⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Matki Bernardyny Jabłońskiej i Matki Marii Karłowskiej*, Zakopane, 6 czerwca 1997, w: *V [Piąta] pielgrzymka Ojca świętego do Polski [Jan Paweł II]*, Wrocław: „Logos”, [1997 *Pielgrzymka apostołska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski: [Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki]: 31.05-10.06.1997: przemówienia, dokumentacja* [red. książki Maria Dąbrowska, Aldona Fabiś, Maria Nowaczyńska; fot. Arturo Mari] Poznań: „Pallotinum”, 1997.

i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowskaz, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa – mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, w Homilii w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu «Kaplicówka», Skoczowie, 22 maja 1995 (...) Krzyż Chrystusowy to znak naszego zbawienia – znak naszej wiary i znak naszej nadziei. Pisze św. Paweł: «My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, (...) mocą Bożą i mądrością Bożą» (1 Kor 1, 23-24). Krzyż przypomina nam cenę naszego zbawienia. Mówi o tym, jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek – każdy człowiek! – skoro Bóg umiłował go aż po krzyż: «Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1). Jak wiele mówi nam to «do końca»! Tak miłuje Bóg – On miłuje człowieka «do końca», czego dowodem jest właśnie Chrystusowy krzyż. Czy można pozostać obojętnym wobec takiego dowodu miłości?»⁴⁰.

„PozwólmY ogarnąć się tajemnicy Odkupienia! Może tak, jak ten setnik pod krzyżem, który w chwili śmierci Chrystusa wyznał: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). PozwólmY ogarnąć się tajemnicy Odkupienia. Wszyscy stoimy pod krzyżem. Cała ludzkość wciąż stoi pod krzyżem. Nasz naród od tysiąca lat stoi pod krzyżem. PozwólmY się ogarnąć tajemnicy Odkupienia; tajemnicy Syna Bożego! W niej to odsłania się także do końca jakże nieraz trudna do rozwikłania tajemnica człowieka. I okazuje się, poprzez wszystkie cierpienia i upokorzenia, jego – człowieka – najwyższe powołanie. Wraz z wszystkimi moimi rodakami – zwłaszcza z tymi, którzy najboleśniej czują cierpki smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka, staję pod krzyżem Chrystusa – mó-

⁴⁰ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22 maja 1995*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991 1995, 1997: przemówienia, homilie Jan Paweł II*; [oprac. red. Janusz Poniewierski], Kraków: „Znak”, 1997.

wił Ojciec Święty podczas swojej II pielgrzymki do Polski w czerwcu 1983 r w Warszawie⁴¹.

b) Krzyż z Nowej Huty

1. „Wspólnie pielgrzymujemy do Krzyża Pańskiego, od niego bowiem rozpoczął się nowy czas w dziejach człowieka. Jest to czas łaski, czas zbawienia” – mówił Ojciec Święty 9 czerwca 1979 w Nowej Hucie. Poprzez Krzyż człowiek zobaczył na nowo perspektywę swojego losu, swego na ziemi bytowania. Zobaczył, jak bardzo go umiłował Bóg. (...) I chociaż zmieniają się czasy, chociaż na miejscu dawnych podkrakowskich pól stanął ten potężny kombinat, chociaż żyjemy w epoce zawrotnego rozwoju wiedzy o świecie materialnym i takiego też rozwoju techniki, ta podstawowa prawda o życiu ducha ludzkiego, która wyraża się poprzez Krzyż, nie odchodzi w przeszłość, nie dezaktualizuje się, nie staje się wczorajsza. Dzieje Nowej Huty są także napisane poprzez krzyż naprzód poprzez ten stary, mogiński, odziedziczony tutaj po stuleciach – a potem poprzez inny, nowy... który postawiono niedaleko stąd. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że rozpoczęła się ewangelizacja – i że trwa nienaruszona. Z tą myślą postawiono też ów pierwszy krzyż w podkrakowskiej Mogile – w pobliżu Starej Huty.

2. Największym skarbem Mogiły jest cudowny Krzyż Chrystusa⁴². U początków jego nieprzerwanego kultu leżą trzy legendy. Pierwsza opowiada o kuku, który przez długie lata podkrada

⁴¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze*, Warszawa, 16 czerwca 1983, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979-1983: homilie i przemówienia*, Warszawa: „Pax”, 1986.

⁴² Ks. Józef A. Nowobilski, *Historia Sztuką i Modlitwą pisana*, Kraków 2000, s. 10-11.

w Krakowie mieszczanom co cenniejsze precjoza. Oswojony ptak znosił swoją zdobycz do klasztoru i chował w kryjówce w wieżyczce na sygnaturkę. Kruczy skarb znaleziono przypadkowo w wiele lat po śmierci ptaka. Sąd duchowny uznał „przedawnienie przestępstwa” i zadysponował, aby pieniądze i złote przeznaczyć na budowę nowego ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego. W ten sposób kruk stał się pośrednio fundatorem okazałego retabulum. Legendę opisał wierszem Wincenty Pol w *Drobnych poezjach*, w 1856 roku. Legenda druga powiada, że królowa Bona zażądała niegdyś od zakonników, aby obcięli dla niej nieco włosów rosnących na głowie Ukrzyżowanego. Odtąd; te włosy przestały dalej rosnać. W legendzie trzeciej czytamy o pięciu krucyfikach płynących Wisłą przez Kraków. Zatrzymały się na brzegu i jeden trafił do Kościoła Mariackiego, drugi do kościoła św. Marka, trzeci do Dominikanów, czwarty do Katedry Wawelskiej i piąty do Mogiły. Wszystkie trzy legendy poświadczają wielką sławę sanktuarium mogińskiego i powszechne zainteresowanie jego dziejami. Rzeźba Chrystusa Mogińskiego jest trudna do datowania. Przyjmuje się, iż powstała w XIV w. pod wpływem tzw. krucyfików mistycznych. Charakteryzują się one dużą dozą realizmu w przedstawieniu męki Zbawiciela. Krucyfix Mogiński umieszczony był pierwotnie pośrodku kościoła. Krzyż otaczały liczne wota. Warto zwrócić uwagę na ślady rowków w posadzce wokół ołtarza. Według tradycji wyłobiły je pielgrzymie kolana. Kult Krucyfixu Mogińskiego jest wielkim dziedzictwem Krakowa i Kościoła krakowskiego. Troskliwie pielęgnowany przez ojców cystersów, pomógł przetrwać trudne chwile czasu zaborów i burzliwe lata powojenne. Do Mogiły przybywały wielotysięczne pielgrzymki. Słynne były tutejsze barwne odpusty. Także i dziś wewnątrz bazyliki nigdy nie jest puste. Modlą się tu mieszkańcy Nowej Huty i Krakowa, przybysze z innych miast polskich, a także pątnicy z zagranicy. Ideę czci Ukrzyżowanego wyraża napis w ozdobnym kartuszu na ołtarzu Krzyża: *Caritas sine modo* – Miłość bez miary. W 1999 r., podczas pielgrzymki do Ojczyzny Jana Pawła II, Krucyfix Mogiński znalazł

się na ołtarzu papieskim na Błoniach, jako jedna z najważniejszych relikwii archidiecezji krakowskiej.

3. Nieopodal opactwa oo. Cystersów w Mogile został wzniesiony Kościół w Nowej Hucie, stał się on symbolem domagania się przez Polaków poszanowania wolności sumienia i prawa do spełniania praktyk religijnych wobec władz państwowych. W 1970 roku podkrakowska wioska Mistrzejowice została włączona do Nowej Huty i na jej terenie rozpoczęto budowę wielkich osiedli mieszkaniowych. Wobec zaistniałych potrzeb duszpasterskich, wikariusz parafii Raciborowice, do której należały wówczas Mistrzejowice, ks. Józef Kurzeja, uruchomił punkt katechetyczny. Na fundamentach wartowni dawnego obozu koncentracyjnego dla Żydów zbudował niewielki barak. Przy tym baraku w zimie 1970-71 rozpoczął, pod gołym niebem, odprawiać Mszę św. W lecie 1971 do połowego ołtarza dobudowano zadaszenie, chroniące przed deszczem, śniegiem i wiatrem. W 1971 roku kardynał Wojtyła odprawił przy ołtarzu połowym Pasterkę. Przybywał tam w noc Bożego Narodzenia także w latach 1972 i 1973. W liturgii uczestniczyły tysiące ludzi. Budowa ołtarza i zadaszenia, odprawianie Mszy św. traktowane były jako działalność nielegalna. Ksiądz Kurzeja ponosił dotkliwe kary. Jednakże wobec dynamiki życia religijnego, skupiającego się wokół mistrzejowickiego ośrodka, władze miasta Krakowa w lipcu 1972 wydały zezwolenie na budowę kościoła. W 1973 zbudowano prowizoryczną kaplicę i ośrodek katechetyczny. W 1976 zatwierdzono projekt i lokalizację kościoła. 8 czerwca 1976 kardynał Wojtyła wydobyl pierwszą łopatę ziemi, przed niwelacją terenu pod kościół. Ksiądz Kurzeja zmarł 15 sierpnia 1976, w wieku 39 lat. Parafia została erygowana niebawem po jego śmierci.

„Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat”

– mówił Jan Paweł II, 9 czerwca 1979 r. „Dziękujemy dzisiaj przy krzyżu mogińskim, a zarazem przy krzyżu nowohuckim, za ten nowy początek ewangelizacji, który tutaj się dokonał. I prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny – owszem, jeszcze bardziej owocny, jak pierwszy. To tyle, moi drodzy, o pierwszym krzyżu i o najstarszym kościele. A teraz ten nowy. Nowy krzyż, który stanął opodal prastarej relikwii Krzyża świętego w cysterskim opactwie, zwiastował narodziny nowego kościoła. Narodziny te szczególnie głęboko zapisały się w moim sercu, więc zabrałem je z sobą, odchodząc ze stolicy św. Stanisława na stolicę św. Piotra, jako nową relikwię, jako bezcenną relikwię naszych czasów – mówił Ojciec Święty. Wspomniał, że jako arcybiskup i kardynał, miał możliwość nie tylko wbić pierwszą łopatę pod wykop tego kościoła, ale także poświęcić go i konsekrować w 1977 r. ten kościół, który narodził się z nowego krzyża. „Ten kościół narodził się też z nowej pracy” – mówił Papież. „Ośmielię się powiedzieć, że narodził się z Nowej Huty. My wszyscy bowiem wiemy, że w pracę człowieka jest głęboko wpisana tajemnica Krzyża. Nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy. Nie można oddzielić Chrystusa od ludzkiej pracy. To właśnie potwierdziło się tutaj w Nowej Hucie. I to był ten nowy początek ewangelizacji na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Ten nowy początek przeżyliśmy razem. I ja zabrałem to z sobą z Krakowa do Rzymu jako relikwię”⁴³.

c) Krzyż wawelski

1. Wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela w katedrze na Wawelu, umieszczony został w ołtarzu wystawionym przez ks. Wojciecha Srebrzyńskiego w roku 1634, swoją starożytnością sięga końca XIV wieku. Długi napis umieszczony nad nim w języku łacińskim,

⁴³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem oo. Cystersów w Mogile, Kraków-Nowa Huta, 9 czerwca 1979*, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979-1983: homilie i przemówienia*, Warszawa: „Pax”, 1986.

poświadcza, że przed tym wizerunkiem modliła się często królowa polska Jadwiga, i że jak głosi legenda usłyszała głos Pański mówiący do niej z krzyża, że została wysłuchana jej modlitwa, oraz że przed tym wizerunkiem modlący się doznawali wielkich łask Bożych i niezliczonych cudów. Przed tym wizerunkiem Zbawiciela Pana na krzyżu modli się od sześciu wieków naród Polski, doznając wielu łask i cudów. 10 czerwca 1987 r. pod tym Krzyżem zostały złożone relikwie św. Jadwigi w metalowym relikwiarzu w formie małej trumienki. Ojciec Święty, ubrany w stary ornat z katedralnego skarbcza i racjonał Królowej Jadwigi, udał się do ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego, by w jubileuszowym roku Chrztu Litwy złożyć tam relikwie błogosławionej i w ten sposób ostatecznie potwierdzić trwający od sześciu stuleci kult Pani Wawelskiej (w maju tego roku dokonano wyjęcia szczątków królowej ze starego sarkofagu, ich identyfikacji i włożenia do nowej trumienki) powiedział wówczas: „*Ave Crux...* Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa! W Krzyżu «poznaliśmy miłość» (1 J 3, 16), tę miłość aż «do końca». Tę miłość, którą Jadwiga, błogosławiona nasza królowa, poznała tu: przy tym krzyżu. «Bądź pozdrowiony krzyżu wawelski, krzyżu Jadwigi!» Jesteśmy złączeni z tą naszą wielką monarchią właśnie przez ten wawelski krzyż, pod którym obecnie zostały złożone relikwie Błogosławionej. Mają one tutaj sprawować jakby ciągłą, milczącą liturgię podniesienia krzyża. Podniesienie relikwii królowej Jadwigi – podniesienie przez krzyż” – mówił Ojciec Święty Jan Paweł II podczas Mszy świętej, kiedy dokonał uroczystej translacji relikwii bł. Jadwigi 10 czerwca 1987 r.

2. „Co mówi ten Chrystus z wysokości swojego wawelskiego krzyża? Przedziwna jest Jego «władza» nad sercem człowieka” – pyta Ojciec Święty Jan Paweł II. „Skąd się bierze ta władza? Jaką ma moc. On, wyniszczony, skazany na swoją krzyżową agonię na tyłu miejscach świata? Poprzez tę agonię, poprzez wyniszczenie, poprzez obraz skrajnej słabości, hańby i nędzy, przemawia moc: jest to moc miłości «aż do końca». Jadwigo, ty jeszcze nie umiłowalas «aż do

końca». Kres twojej miłości leży dalej, poza granicami tego, co tutaj, na zamek wawelski, na polski tron, przyniosło twoje dziewczęce serce. Kies twojej miłości leży dalej. Bóg cię postawił w pośrodku ludów i narodów. Powołał cię, abyś ogarnęła swym sercem ich losy, ich dążenia, ich zmagania. Abyś odgadła Boże zamiary w stosunku do Polski, do Litwy, do ziem ruskich. Chrystus, którego krzyżowa agonia została utrwalona w wawelskim krucyfiksie, to Ten sam, który powiedział do apostołów: «Idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego» (por. Mt 28, 19). Powiedział, sięgając do kresu czasów. Sięgając poprzez dzieje ludów i narodów. Powiedział w mocy tej miłości, która idzie z każdym człowiekiem przez dzieje – aż do końca.”

3. „Wiele skarbów kryje w sobie katedra wawelska. Wśród tych skarbów krzyż królowej Jadwigi pozostaje miejscem szczególnego świadectwa – mówił Ojciec Święty. Strzeżcie tego skarbu w sposób szczególny, tak jak strzegły pokolenia”. „Wiedziała o tym nasza królowa Jadwiga, błogosławiona – i wiedzę tę ugruntowała w dziejach narodu. W dziejach dusz polskich. Taka była zawsze – i taką pozostała wymowa wawelskiego krzyża. I taka jest wymowa każdego krzyża na całej ziemi. Każdego krucyfiks. Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa! Gdziekolwiek znajduje się twój znak, Chrystus daje świadectwo swojej Paschy: owego «przejścia ze śmierci do życia». I daje świadectwo miłości, która jest mocą życia – miłości, która zwycięża śmierć. Bądź pozdrowiony Krzyżu, gdziekolwiek się znajdujesz, w polach, przy drogach, na miejscach, gdzie ludzie cierpią i konają... na miejscach, gdzie pracują, kształcą się i tworzą... Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa. *Ave Crux!*”⁴⁴

⁴⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w Katedrze wawelskiej*, Kraków, 10 czerwca 1987, w: *Jan Paweł II w Polsce: 8-14 czerwca 1987: trzecia pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa: Wydaw. „Przeglądu Powszechnego”, 1987.

Streszczenie

Według Jana Pawła II kontemplacja Krzyża prowadzi nas do najgłębszych korzeni tajemnicy zbawienia. Jezus, który przychodząc na świat powiedział: „Oto idę, abym spełniał, o Boże, wolę Twoją” (por. Hbr 10, 9), stał się we wszystkim posłuszny Ojcu i umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1), oddając za nich bez reszty samego siebie.” „On, który «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10, 45), osiąga na Krzyżu szczyt miłości: «nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaj.

ZUSAMMENFASSUNG

Nach Johannes Paul II. die Betrachtung des Kreuzes führt uns zu den tiefsten Wurzeln des Geheimnisses der Erlösung. Jesus, der in die Welt kam, sagte: „hier komme ich, um Deinen Willen, o Gott, zu erfüllen“ (vgl. Hebr 10, 9), und wurde dem Vater gehorsam in allen Dingen. Er liebte die Seinen, die in der Welt waren, erwies er ihnen seine Liebe bis zur Vollendung“ (Joh 13, 1), und gab für sie sich selbst. Er, der nicht gekommen ist, um sich dienen zu lassen, sondern um zu dienen und sein Leben hinzugeben als Lösegeld für viele“ (Mk 10, 45), erreicht den Gipfel der Liebe am Kreuz: Niemand hat größere Liebe als der, der sein Leben für einen anderen Mensch hingibt.